

# Potocka, Elżbieta

---

## Polityczne i militarne aspekty przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny z Japonią

---

Dzieje Najnowsze 32/1, 93-112

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Elżbieta Potocka**  
Warszawa

## **Polityczne i militarne aspekty przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny z Japonią**

Dla Stanów Zjednoczonych II wojna światowa rozpoczęła się 7 grudnia 1941 r., tj. w chwili ataku Japonii na amerykańską bazę wojenną Pearl Harbor na Hawajach. Mimo że wojna w Europie trwała od 1 września 1939 r., dla większości Amerykanów był to konflikt lokalny, w który nie należało się angażować. 3 listopada 1939 r. Stany Zjednoczone ogłosiły czwartą z kolei ustawę o neutralności, a swoją pomoc dla Europy ograniczyły do możliwości zakupu przez państwa prowadzące wojnę w Europie amerykańskich artykułów strategicznych<sup>1</sup>. Pogląd na sprawę wojny Amerykanie zmienili w momencie napaści Japończyków na Pearl Harbor. Uznali oni, że najważniejszym celem polityki amerykańskiej jest „zniszczyć bandycki naród na Wschodzie”<sup>2</sup>, ale również, że celu tego nie będą mogli zrealizować własnymi siłami. 8,5 tys. km, które dzieliły terytorium amerykańskie od Japonii to był za duży dystans, by Stany Zjednoczone mogły prowadzić bezpośrednie działania wojenne przeciwko Japonii. Niezbędne były do tego celu bazy — morskie i powietrzne, a w grudniu 1941 r. wszystkie kluczowe pozycje strategiczne na Pacyfiku były już zajęte przez Japończyków. We wrześniu 1941 r. wojska japońskie wkroczyły do Indochin, zajmując ważniejsze punkty strategiczne, w tym lotniska i porty. Pod ich kontrolą znalazło się Morze Południowochińskie i Cieśnina Malakka, przez którą wiodła najkrótsza droga z Europy do Azji. Gdy jedne oddziały japońskie atakowały Pearl Harbor, inne siły zajmowały brytyjski Hongkong, jeszcze inne atakowały amerykańskie posterunki na wyspach Guam i Wake, a także pozycje amerykańskie na Filipinach. W początkach 1942 r. Japończycy zaatakowali Holenderskie Indie Wschodnie, najechali brytyjskie Malaje, potem Tajlandię i Birmę. 15 lutego 1942 r. padł Singapur, główna baza brytyjska w Azji Wschodniej.

USA nie mogły więc liczyć na żadną bazę holenderską, francuską czy brytyjską. Musiały jednak pozyskać sojusznika, przy pomocy którego mogłyby prowadzić działania przeciwko Japonii. Usiłowano przekonać Wielką Brytanię, że powinna przyłączyć się do wojny na

<sup>1</sup> Klauzula „cash-and-carry” — pozwalała państwom prowadzącym wojnę w Europie na zakup surowców strategicznych, takich jak miedź czy ropa naftowa, za które państwa te płaciły gotówką i transportowały je na koszt własny.

<sup>2</sup> W.D. Leahy, *I Was There, The Personal Story of the Chief of Staff to President Roosevelt and Truman Based on His Notes and Diaries Made at the Time*, New York, London, Toronto 1950, s. 63.

Pacyfiku, ale premier Churchill dawał priorytet wojnie w Europie, wychodząc z założenia, że najpierw trzeba pokonać hitlerowskie Niemcy, a po ich pokonaniu upadek Japonii będzie już tylko kwestią czasu. Stany Zjednoczone liczyły również na Chiny, które z uwagi na położenie mogłyby być odpowiednim sojusznikiem Ameryki w wojnie z Japonią. Ale Chiny od 1937 r. toczyły na własnym terytorium bezowocną wojnę z Japończykami i same potrzebowały pomocy. Już od początku „incydentu chińskiego” Stany Zjednoczone dostarczały Chinom broń i sprzęt wojskowy potrzebny do prowadzenia tej wojny.

Związek Radziecki wydawał się Ameryce najlepszym sojusznikiem. Po pierwsze dlatego, że nie był bezpośrednio zaangażowany w wojnę z Japonią, a po drugie, że z jego terytorium można byłoby podjąć bezpośredni atak na macierzyste wyspy japońskie. Liczne dokumenty opublikowane po wojnie wskazują, że już po ataku na Pearl Harbor administracja Roosevelta zaczęła zabiegać o włączenie Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii. Dziennik „*The New York Times*” z 20 października 1955 r. podkreślał, że analiza tych dokumentów nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, iż podstawowym celem Amerykanów od momentu napaści Japończyków na Pearl Harbor było doprowadzenie do udziału ZSRR w wojnie na Pacyfiku.

Związek Radziecki widział korzyści w przyłączeniu się do wojny z Japonią. Uznał, że nadarza się okazja do zmiany niekorzystnego dla ZSRR układu politycznego na Dalekim Wschodzie — Japonia od Kamczatki aż po Hokkaido kontrolowała wszystkie wyjścia na Pacyfik. Stalin wychodził z założenia, iż walcząc po stronie Ameryki przeciwko Japonii będzie mógł wyrównać historyczne krzywdy wyrządzone przez Japonię, najpierw carskiej Rosji, potem Związkowi Radzieckiemu. Od kiedy Japonia pojawiła się na arenie międzynarodowej w II połowie XIX w., stała się rywalem Rosji. Wtargnęła na tereny Mandżurii, która tradycyjnie uważana była (podobnie jak Korea) za rosyjską strefę wpływów na Dalekim Wschodzie. Japonia, pokonując słabsze od siebie wojska chińskie w wojnie na morzu 1894-1895, zyskała m.in. Półwysep Liaotung, na którego cyplu znajdowały się dwa ważne, nie zamarzające porty — silnie ufortyfikowany Port Artur zbudowany przez niemieckich inżynierów w latach 1887-1890 na bazie chińskiego portu wojennego Luszun, i także ufortyfikowany handlowy port Talien, odtąd Dairen. Oba porty, razem z leżącym 8 km na północ od Talien, również ufortyfikowanym Kinczou, stanowił jednolity kompleks obronny, jeden z największych w tym rejonie Azji<sup>3</sup>.

Japonia nie utrzymała jednak „owoców zwycięstwa”. Zostały one w dużej części przejęte przez Rosję. W czerwcu 1896 r. Rosja i Chiny zawarły sojusz obronny przeciwko Japonii [Traktat Moskiewski]. Rosja uzyskała wówczas zgodę Chin na przeprowadzenie transsyberyjskiej linii kolejowej do Władywostoku, przez północną Mandżurię (jej budowę rozpoczęto w 1891 r.). Pod koniec 1897 r. wojska rosyjskie obsadziły port Talien, odtąd Dalnyj i Port Artura, a w 1898 r. Chiny zgodziły się na wydzierżawienie Rosji na 25 lat półwyspu Liaotung i na budowę odgałęzienia kolei transsyberyjskiej — od Harbinu do Portu Artura. Japonia była bardzo niezadowolona ze zmian, które zachodziły w „jej strefie wpływów”, ale była gotowa uznać pozycję Rosji w tym rejonie w zamian za uznanie przez Rosję takich samych praw Japonii w Korei. Rosja tę propozycję odrzuciła. Wojna 1904-1905 była odwetem za upokorzenia, jakich Japonia doznała po 1895 r. ze strony Rosji. Po tej wojnie Rosja została pozbawiona wszystkich przywilejów i całkowicie wyeliminowana z tej części Dalekiego

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat w: P. Olender, *Wojna japońsko-chińska na morzu, 1894-1895*, Warszawa 1997, s. 13-41.

Wschodu. Musiała uznać Koreę za rejon wpływów japońskich i zrzec się południowej części Sachalinu. Japonia przejęła półwysep Liaotung z portem Dalnyj (Talien) i Portem Artura, co odcięło Rosji jedyne, swobodne połączenie z Oceanem Spokojnym.

Japonia przejęła także odcinek Kolei Południowomandżurskiej — od stacji Kuanczentski (Czang-czun) do Portu Artura, z prawem obsadzania wojskiem pasa szerokości 22 km po obu stronach toru i utrzymania straży kolejowej — 15 ludzi na 1 km. Były to narodziny Armii Kwantuńskiej, która z czasem zaczęła niepodzielnie rządzić Mandzurią. Dążyła też do objęcia swoimi wpływami rozległych terenów radzieckiej Syberii, bogatej w rudy żelaza i miedzi, ropę, węgiel, drewno itd. Interwencja mocarstw zachodnich na Syberii stworzyła Japonii okazję do wkroczenia na te tereny. Od 5 kwietnia 1918 r. do października 1922 r. od Kraju Przyamurskiego aż po zachodnie rejony Bajkału, a na Sachalinie do maja 1925 r. 150-tysięczna armia japońska była agresorem nr 1, usiłując podporządkować Japonii te bogate tereny. Próby takie ponawiano wielokrotnie. W latach 30. militaryści japońscy opracowali plany prowadzenia wojny w Azji. Jeden z jego wariantów zakładał prowadzenie wojny „na północy”, a trzonem tego planu było zdobycie niezmiernych bogactw Syberii. Już w 1936 r. na północy Mandżurii, w pobliżu granicy z ZSRR, skoncentrowano ponad 300 tys. żołnierzy. W latach 1937-1939 testowano radziecką sprawność militarną, wywołując szereg incydentów zbrojnych. Wielokrotnie naruszano liczącą ponad dwa tysiące km granicę radziecko-mandżurską. Była ona w wielu miejscach nieprecyzyjnie określona albo ulegała zmianie, kiedy rzeki Amur i Ussuri zmieniały koryta. Pierwszy poważny incydent miał miejsce w czerwcu 1937 r. na rzece Amur. Doszło wówczas do wymiany ognia między obu stronami, zatopienia radzieckich kanonierek i czasowego zajęcia przez Japończyków dwu radzieckich wysepek. W lipcu 1938 r. Japończycy zażądali korekty granicy między Mandzurią a Krajem Nadmorskim Związku Radzieckiego. Domagano się odstąpienia strategicznego wzgórza Czangkufeng, położonego na zachód od jeziora Chasan, z którego kontrolowano linię kolejową biegnącą do Władywostoku i całą radziecką strefę przymorską. Odmowa ze strony ZSRR spowodowała wejście na obszar Związku Radzieckiego 29 lipca 1938 r. Walki, które trwały do 11 sierpnia, zakończyły się dla Japończyków dużymi stratami. Nie wyciągnęli oni jednak z tej porażki żadnej nauki. Wiosną 1939 r. dokonali kolejnej inwazji na tereny radzieckie na wschód od rzeki Chołchyn-goł, w pobliżu granicy z MRL. Armia Kwantuńska wtargnęła na terytorium Mongolskiej Republiki Ludowej, następnie na tereny radzieckie w pobliżu jeziora Bajkał. Japończycy zamierzali zająć obszar od Irkucka po Władywostok. W toczących się od 28 maja do 31 sierpnia 1939 r. walkach zginęło ok. 25 tys. Japończyków, a 30 tys. odniosło rany.

Dopiero te doświadczenia sprawiły, że odłożono plany prowadzenia wojny „na północy” na nieokreśloną przyszłość i przystąpiono do negocjacji mających zabezpieczyć interesy obu stron w tym rejonie. 30 października 1940 r. rząd japoński poprzez swego przedstawiciela w Moskwie, ambasadora Togo Shigenori, zaproponował Związkowi Radzieckiemu zawarcie traktatu o nieagresji, wykluczającego napaść zbrojną i „odłożenie wszystkich spornych problemów istniejących między ZSRR i Japonią na okres po zawarciu traktatu”<sup>4</sup>. A problemów było sporo. Poza kwestiami dotyczącymi granic, także kwestie rybołówstwa w okolicznych wodach. W czasie tych negocjacji najwięcej uwagi poświęcono wyspie Sachalin, której południowa część znajdowała się pod panowaniem Japonii od 1905 r. W części północnej Japonia posiadała, przyznane jej przez ZSRR w 1925 r. koncesje węglowe i naftowe. Ponieważ jednak

<sup>4</sup> L. N. Kutakow, *Istoria sowietsko-japonskich diplomaticzeskich odnoszenij*, Moskwa 1962, s. 275, oraz *Istoria wniesniejpoltiki SSSR*, t.1 — 1917-1945, Moskwa 1976, s. 422-425.

miała trudności w korzystaniu z tych koncesji, przedstawiciel Japonii zaproponował, by Związek Radziecki sprzedał Japonii północną część Sachalinu. Ta propozycja zbulwersowała stronę radziecką. Stalin wówczas stwierdził, że Japonia, dążąc do uregulowania stosunków ze Związkiem Radzieckim powinna raczej zwrócić południową część Sachalinu, niż żądać sprzedaży jej części północnej. Jednocześnie strona radziecka zażądała, by Japonia zlikwidowała swoje koncesje w ciągu 6 miesięcy<sup>5</sup>. Do sprawy wrócono w 1941 r. Efektem końcowym prowadzonych rokowań było zawarcie 13 kwietnia 1941 r. Radziecko-japońskiego traktatu o neutralności, który przewidywał nie tylko powstrzymanie się od działań zbrojnych przeciwko drugiej stronie, ale też zakaz udostępniania terytorium stronom trzecim, co dla obu państw miało istotne znaczenie w obliczu toczącej się wojny w Europie i związków Japonii z Niemcami. Traktat ten zabezpieczał więc interesy obu stron. Przewidywał wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej, a w art. II stwierdzał, że „jeżeli jedna z umawiających się Stron stanie się przedmiotem działań wojennych ze strony jednego lub kilku państw trzecich, druga umawiająca się Strona zachowa neutralność przez cały czas trwania konfliktu”<sup>6</sup>. Jednocześnie obie strony zobowiązały się honorować ich interesy w Mandżukuo i Mongolii Zewnętrznej. Wywołało to protesty Chin, które rościły pretensje do tych terenów<sup>7</sup>.

Pakt o neutralności tylko teoretycznie zagwarantował pokój na granicy radziecko-mandżurskiej. W praktyce strzegło go od 30 do 40 dywizji radzieckich, które jednocześnie wiązały od 19 do 39 dywizji japońskich stacjonujących na terenie Mandżurii i Korei. Te ostatnie nie mogły być wykorzystane w walkach na Pacyfiku, ale też radzieckie wojska nie mogły walczyć na frontach Europy.

Amerykańska propozycja przyłączenia się do wojny z Japonią była dla Stalina naturalną okazją, by zaplanować nie tylko powrót na pozycje zajmowane przez carską Rosję, ale też dokonać korekt w istniejącej radziecko-japońskiej granicy. Plany te, co prawda, mógłby zrealizować sam, czekając na sposobną sytuację, ale korzystniej było przyłączyć się do wojny prowadzonej przez Stany Zjednoczone przeciwko Japonii. Akceptując co do zasady idee przyłączenia się do tej wojny po stronie USA, strona radziecka aż do 30 października 1943 r. uzależniała podjęcie działań na Dalekim Wschodzie od rozwoju sytuacji na frontach Europy. Już w październiku 1943 r. sytuacja na wszystkich frontach II wojny była na tyle jasna, że Stalin uznał, iż dalsze zwlekanie z określeniem terminu może być niekorzystne dla realizacji jego celów politycznych. Tym bardziej, że realizacji jego planów sprzyjała przychylna postawa prezydenta Roosevelta oraz sytuacja na frontach Pacyfiku. Im większe straty ponosili Amerykanie w walce z Japończykami, tym bardziej pożądana wydawała im się pomoc radziecka. Prezydent Roosevelt zakładał współpracę wojskową i polityczną ze Związkiem Radzieckim, i to nie tylko na Dalekim Wschodzie. Uważał, że jest ona konieczna zarówno w toczącej się wojnie, jak też po jej zakończeniu. Z uwagą słuchał głosów tych doradców, którzy wyrażali opinię, że udział Związku Radzieckiego w wojnie z Japonią mógłby w znacznym stopniu zredukować zarówno ciężary, jak i ofiary wojny, którą Stany Zjednoczone były zmuszone prowadzić<sup>8</sup>. Dowodzili oni, że dla zapewnienia inwazji sił alianckich na Japonię nieodzowne

5 Por. *Istoria wniesniejpolitiki SSSR*, op. cit., s. 423-425.

6 G. A. Lensen, *The Strange Neutrality. Soviet-Japanese Relations During the Second War. 1941-1945*. Tallahassee 1972, s. 277-278.

7 A. B. Ulam, *Expansion and Co-existence. Soviet Foreign Policy 1917-73*, New York 1974, s. 308-309, także „*Prawda*” z 3 IX 1952 r.

8 R. H. Rover and A. M. Schlesinger jr., *The General and the President and the Future of American Policy*,

będą operacje wojsk radzieckich przeciwko imperium japońskiemu na kontynencie<sup>9</sup>. Na początku sierpnia 1945 r. w Mandżurii i Korei stacjonowało prawie 1,5 mln żołnierzy. Trzon tych sił stanowiła Armia Kwantuńska, licząca ponad milion żołnierzy. Na jej wyposażeniu było ponad 1000 czołgów, ponad 5000 dział różnych kalibrów i ok. 1800 samolotów<sup>10</sup>.

W początkowym etapie wojny Stany Zjednoczone gotowe były zapłacić niemal każdą cenę za radziecką pomoc w pokonaniu Japonii. Było bowiem oczywiste, że bez pomocy radzieckiej pokonanie Armii Kwantuńskiej mogłoby być dla Amerykanów bardzo trudne, wręcz niewykonalne. Istniała też groźba, iż armia ta mogłaby być użyta do obrony macierzystych wysp japońskich, a to oznaczałoby przedłużenie walk jeszcze o kilka lub kilkanaście miesięcy, „o ile Rosja nie przystąpi do wojny i nie zwiąże jej działaniami zaczepnymi”<sup>11</sup>.

Administracja Roosevelta była świadoma, że włączenie Związku Radzieckiego do wojny musi spowodować zmiany w układzie sił na Dalekim Wschodzie. Od początku powstania tej kwestii zarysowały się dwa stanowiska — zwolenników i przeciwników współpracy ze Związkiem Radzieckim. Jej przeciwnicy usiłowali przekonać prezydenta, że włączenie ZSRR do wojny z Japonią podważy autorytet Stanów Zjednoczonych w Azji, a Związkowi Radzieckiemu da poważny atut przy rozstrzyganiu zagadnień politycznych na Dalekim Wschodzie<sup>12</sup>. Ale sytuacja na frontach Pacyfiku czyniła te głosy mało skuteczne. Dopiero po śmierci Roosevelta grupa przeciwników współpracy z ZSRR zaczęła znowu głośno mówić o zagrożeniach interesów politycznych USA w Azji. Głównym założeniem tej polityki miało być wypełnienie „próżni”, która powstanie w wielu rejonach Azji po kapitulacji Japonii i utrzymania dominującej pozycji Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku po zakończeniu wojny.

Przeciwnikiem współpracy z ZSRR był też wiceprezydent Harry Truman, który potem, już jako prezydent, usiłował nie dopuścić do realizacji obietnic danych Stalinowi przez jego poprzednika. Administracja Trumana podejmowała kroki, by zakończyć wojnę na Dalekim Wschodzie bez pomocy radzieckiej. I dlatego też ostatnie jej dni były wyścigiem z czasem politycznym: Amerykanie za wszelką cenę chcieli przyspieszyć kapitulację Japonii, by zakończyć wojnę bez pomocy Związku Radzieckiego, Rosjanie zaś za wszelką cenę chcieli się do niej włączyć, bo tylko rozpoczęcie działań zbrojnych przeciwko Japonii dawało szansę realizacji radzieckich planów.

### **Roosevelt a problem udziału ZSRR w wojnie z Japonią**

Już po ataku na Pearl Harbor administracja amerykańska próbowała przekonać rząd radziecki, że jeżeli Rosja przyłączyłaby się do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin, by wspólnie przeciwstawić się Japonii, to jej pokonanie będzie dużo łatwiejsze<sup>13</sup>. Związek

New York 1949, s. 208.

<sup>9</sup> *Wtoraja mirowaja wojna 1939-1945. Wojenno-istoriczeskij oczerk*, Moskwa 1958, s. 790-793

<sup>10</sup> R. L. Garthoff, *The Soviet Manchurian Campaign, August 1945*, Military Affairs, vol. XXXIII, 1969, nr 2, s. 313 oraz *Kłęska Armii Kwantuńskiej. Zarys historyczny*, pod red. marszałka Związku Radzieckiego R. J. Malinowskiego, Warszawa 1968.

<sup>11</sup> J. R. Dean, *The Strange Alliance*, New York 1947, s. 47 oraz H. L. Stimson, McG. Bundy, *On Active Service in Peace and War*, New York 1948, s. 618-620, także W. D. Leahy, *I Was There*, op. cit., s. 383-385.

<sup>12</sup> H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin. The War They Waged and the Peace They Sought*, Princeton, New Jersey 1957, 1967, s. 46 oraz R. S. Cline, *Washington Command Post: The Operation Division*, Washington 1951, s. 331.

<sup>13</sup> H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin...*, s. 38

Radziecki amerykańską propozycję przyjął z zainteresowaniem, ale nie od razu w tej kwestii się wypowiedział. W tym bowiem czasie pod Moskwą trwały zacięte walki z Niemcami.

Amerykanie wielokrotnie w czasie wojny wywierali naciski na ZSRR, by ten włączył się do wojny z Japonią. W sierpniu 1942 r. W. Averell Harriman, ówczesny specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta w Londynie i Moskwie, a od 1943 r. ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, w czasie spotkania ze Stalinem, poruszył problem utworzenia przez Związek Radziecki drugiego frontu na Dalekim Wschodzie. Stalin nie wykluczał takiej możliwości, oświadczył jednak, że Związek Radziecki przystąpi do wojny na Dalekim Wschodzie, jak tylko będzie w stanie to zrobić<sup>14</sup>. Stalin uważał przystąpienie do wojny przeciwko Japonii za celowe, niemożliwe jednak przed ostatecznym rozbiciem Niemiec. Na tym etapie działań wojennych Związek Radziecki dawał bowiem priorytet wojnie w Europie i nie mógł pozwolić sobie na prowadzenie działań na dwóch frontach. Od napaści Niemiec na ZSRR, Związek Radziecki nalegał na utworzenie przez Amerykanów drugiego frontu w Europie, czego strona amerykańska również nie była w stanie wykonać, bo, mimo że podzielała poglądy Churchilla, iż najpierw trzeba pokonać Niemcy, to jednak była bardziej zaangażowana w wojnę na Pacyfiku<sup>15</sup>.

W czasie wymiany poglądów na ten temat z Harrimanem Stalin miał stwierdzić, że Japonia była historycznym wrogiem Rosji i jej ostateczne pokonanie byłoby ważne dla Związku Radzieckiego, jednakże będzie to możliwe dopiero wtedy, kiedy będzie dysponował wystarczającymi siłami zbrojnymi<sup>16</sup>. W tym czasie radzieckie siły zbrojne na Syberii zostały osłabione z powodu przetrzucenia części wojsk na front stalingradzki. Innym istotnym czynnikiem uniemożliwiającym Związkowi Radzieckiemu przyłączenie się do wojny z Japonią w owym czasie był funkcjonujący od 13 kwietnia 1941 r. pakt o neutralności. Pakt ten zawarto na 5 lat, zatem miał on obowiązywać obie strony do kwietnia 1946 r.

W październiku 1943 r. spotkali się w Moskwie ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR: Anthony Eden, Cordell Hull i Władysław Mołotow. Analizując sytuację na frontach dalekowschodnich, Stalin w rozmowie z Hullem, po raz pierwszy oficjalnie wyraził gotowość wzięcia udziału w wojnie przeciwko Japonii. 30 października oświadczył Hullowi, że kiedy alianci pokonają Niemcy, Związek Radziecki przyłączy się do pokonania Japonii.

Na tym etapie rokowań Stalin nie określił jeszcze warunków przystąpienia ZSRR do wojny z Japonią<sup>17</sup>. Wiadomość ta utrzymywana była w głębokiej tajemnicy. W tajemnicy też rozpoczął się etap planowania konkretnych, wspólnych działań przeciwko Japonii. Prezydent Roosevelt i Połączony Komitet Szefów Sztabów (CCS-Combined Chiefs of Staff Committee)<sup>18</sup> niemal niezwłocznie przystąpili do opracowywania planów wojskowej współpracy ze

<sup>14</sup> W. A. Harriman, *Our Wartime Relations with the Soviet Union, Particularly as They Concern the Agreements Reached at Yalta*, w: *US Yalta Senate, Committee on Armed Services and Committee on Foreign Relations, Hearings: Military Situation in the Far East*, Part 5, August 17, 1951, s. 3329.

<sup>15</sup> J. R. Dean, *The Strange Alliance*, op. cit., s. 226.

<sup>16</sup> M. Beloff, *Soviet policy in the Far East*, New York 1953, s. 21.

<sup>17</sup> C. Hull, *The Memoirs of Cordell Hull*, New York 1948, vol. II, s. 1309-10.

<sup>18</sup> Utworzony w grudniu 1941 r. w Waszyngtonie, na pierwszej wojennej konferencji Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii (konferencja Arkadia). W jego skład wchodziły: brytyjski Komitet Szefów Sztabów (BCS — British Chiefs of Staff Committee) oraz Amerykański Połączony Komitet Szefów Sztabów (JCS — American Joint Chiefs of Staff Committee). W skład PKSS wchodził m.in. gen. G. C. Marshall — szef sztabu wojsk lądowych i W. D. Leahy — były szef operacji morskich, który został przewodniczącym PKSS.

Związkiem Radzieckim. Dyskusję na ten temat kontynuowano podczas spotkania prezydenta Roosevelta, premiera Churchilla i Stalina w Teheranie, w dniach 28 listopada — 1 grudnia 1943 r. Dla Roosevelta problem sytuacji na Dalekim Wschodzie był tak ważny, że na nim koncentrował całą swoją uwagę. Analiza sytuacji militarnej na frontach Pacyfiku nie zapowiadała szybkiego końca wojny z Japonią, a zacięte walki, które prowadziły wojska amerykańskie tysiące mil od Japonii, czyniły pomoc radziecką niezbędną. Aby zachęcić Rosjan do przyspieszenia działań wojennych na Dalekim Wschodzie, Roosevelt i Churchill postanowili zapoznać Stalina z treścią Deklaracji Kairskiej, w której razem z Czang Kai-szkiem wyrazili zgodę na dokonanie szeregu zmian terytorialnych na Dalekim Wschodzie po zakończeniu wojny. Generalnie, postanowiono pozbawić Japonię „wszystkich jej zewnętrznych terytoriów”, „którymi zawładnęła siłą” i dokonać nowych dyspozycji. W rozmowie ze Stalinem podkreślono, że niektóre z terytoriów odebranych Japonii, takich „jak Mandzuria, Formoza i Peskadory byłyby przyznane Chinom”. Podjęto też decyzję odebrania Japonii „reszty wysp na południe i północ od Japonii, włączając Wyspy Kurylskie (...) i Sachalin” z zaznaczeniem, że „mogłyby one przapaść komuś innemu”, dając Stalinowi do zrozumienia, że mógłby to być Związek Radziecki<sup>19</sup>. Sondowano też jego poglądy na temat przyszłych rozwiązań politycznych w tym rejonie. Z postawy Roosevelta wynikało, że tak bardzo potrzebował pomocy ZSRR w wojnie z Japonią, że skłonny był pójść na szereg ustępstw kosztem Chin, które do listopada 1943 r. uważał za głównego sojusznika USA w Azji po wojnie. W planach amerykańskich zakładano, że Stany Zjednoczone razem z Republiką Chińską będą kontrolować cały ten region<sup>20</sup>. Stanowisko Roosevelta wobec Chin spowodowało, że Czang Kai-szek miał coraz większe ambicje polityczne dotyczące roli Chin w Azji po wojnie i coraz mniejsze sukcesy w walce z Japończykami. Wojska chińskie wiązały co prawda siły japońskie na kontynencie, ale nie dawały gwarancji szybkiego zakończenia wojny z Japonią, gdyż bardziej koncentrowały się na walkach wewnętrznych. W obliczu realiów Roosevelt uważał pomoc radziecką za bardzo istotny czynnik zakończenia wojny z Japonią. Dlatego skłonny był zaspokoić wiele radzieckich żądań ze szkodą dla Chin. Nie widział np. przeszkód w wydzierzawieniu ZSRR chińskiego portu Talien (Dairen-Dalnyj), skłonny też był rozmawiać na temat uznania niezależności Mongolii Zewnętrznej, do której Chiny rościły pretensje. Roosevelt po prostu zakładał, że Czang Kai-szek będzie musiał te ustępstwa zaakceptować<sup>21</sup>.

W Teheranie omawiano kroki, które powinny być podjęte w przypadku włączenia się Związku Radzieckiego do wojny z Japonią. Ekipa amerykańska zabiegała o utworzenie na obszarze Kraju Nadmorskiego baz wyposażonych przez stronę amerykańską dla ponad 1000 ciężkich bombowców, z których można by było podjąć ofensywę powietrzną przeciwko Japonii. Amerykanie zabiegali również o otwarcie niektórych portów dla swych okrętów, co ułatwiłoby przygotowanie inwazji na wyspy japońskie.

Stalin był zadowolony z takiego obrotu sprawy. Kolejny raz wyraził gotowość przyłączenia się do wojny z Japonią po całkowitym pokonaniu Niemiec<sup>22</sup>, a w czasie prywatnego spotkania z Rooseveltem, po raz pierwszy wyraźnie określił, czego żąda w zamian za udzielenie militarnego

<sup>19</sup> H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin...*, s. 254

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat: H. M. Vinacke, *The United States in the Far East 1945-1951*, London 1952, s. 48-54 oraz G. Alperovitz, *Atomic Diplomacy: Hiroshima and Potsdam*, New York 1965 (tłum. ros. Moskwa 1968), s. 103-120.

<sup>21</sup> C. Hull, *The Memoirs...*, vol. II, s. 1111-1112, także J. R. Dean, *The Strange Alliance*, s. 47.

<sup>22</sup> *Post-war Foreign Policy Preparation 1939-1945*, Washington 1949, s. 200.



wsparcia Amerykanom w wojnie z Japonią. Generalnie, sprowadzało się to do przywrócenia utraconych przez carską Rosję pozycji, w wyniku pokonania jej przez Japonię w wojnie 1904-1905. Dotyczyło to przywrócenia koncesji na terenie Mandżurii, tj. kontroli linii kolejowych wschodniochińskiej i południowomandżurskiej, ponownego wydzierżawienia Portu Artura jako wojennej bazy morskiej ZSRR, umiędzynarodowienia handlowego portu Dairen, z zabezpieczeniem w nim interesów Związku Radzieckiego. Gwarancji pełnej autonomii Mongolii Zewnętrznej i powrotu do Związku Radzieckiego południowej części Sachalinu wraz z przyległymi do niej wyspami<sup>23</sup>.

Już realizacja tych żądań przywróciłaby mocarstwową pozycję Związku Radzieckiego na Dalekim Wschodzie, ale Stalin nie zamierzał na tym poprzestać. Mając okazję zmiany istniejącego, niekorzystnego dla ZSRR układu sił, postanowił całkowicie zmienić dotychczasową granicę radziecko-japońską, przesuwając ją na Wyspy Kurylskie. Zasugerował, iż jednym z radzieckich warunków przystąpienia do wojny byłoby *przekazanie...* Wysp Kurylskich Związkowi Radzieckiemu<sup>24</sup>.

Prezydent Roosevelt nie wydawał się być zaskoczony żądaniami radzieckimi. Co więcej, wydawał się być na nie przygotowany i wyraził nawet opinię, że „nie będzie żadnych trudności, by południowa część Sachalinu i Wyspy Kurylskie przeszły do Rosji w końcu wojny”<sup>25</sup>. Uważał on, że uznanie warunków radzieckich było relatywnie niską ceną za militarną pomoc, której Rosjanie udzielił Ameryce<sup>26</sup>.

Dopiero we wrześniu 1944 r. Związek Radziecki posiadał odpowiednie warunki militarne, by przystąpić do wojny z Japonią. I taką gotowość zgłosił Amerykanom, sondując jednak, czy w dalszym ciągu uważają oni udział ZSRR w niej za istotny. W czasie spotkania w październiku 1944 r. z ambasadorem Harrimanem i szefem amerykańskiej misji wojskowej w Moskwie, generałem Johnem R. Deanem, zapytał, czy Amerykanie nie chcieliby tej wojny zakończyć sami, jeśli tak, to on przyjmie to do wiadomości<sup>27</sup>.

Ten manewr może wydawać się dość dziwny w obliczu politycznych celów, jakie stawiał sobie Związek Radziecki, a także ich akceptacji przez administrację Roosevelta. Wyglądało to na sondowanie strony amerykańskiej i być może przygotowanie alternatywnego planu działania, gdyby okazało się, że Amerykanie mogą zrezygnować z udziału ZSRR w wojnie na Dalekim Wschodzie. Tę tezę może potwierdzić opinia wypowiedziana przez dowódców radzieckich po zdobyciu Portu Artura. Oświadczyli oni wówczas, że czekali na tę chwilę 40 lat.

We wrześniu 1944 r. nic jednak nie zapowiadało końca wojny z Japonią i dlatego żądania radzieckie w nie zmienionej formie zostały przedstawione i zaakceptowane w Jałcie. „Chcę tylko powrotu do Rosji tego, co Japonia zabrała mojemu krajowi” powiedział Stalin w prywatnej rozmowie Rooseveltowi<sup>28</sup>.

W Jałcie kwestie dotyczące Japonii omawiano w dniach 8-11 lutego 1945 r. Rozmowy te, podobnie jak i poprzednie na ten temat, toczyły się w całkowitym sekrecie. Nawet nie wszyscy

<sup>23</sup> *Congressional Record*, vol. 97, Washington 1945, s. 5411 oraz W. A. Harriman, *Our Wartime Relations with the Soviet Union...*, s. 3330.

<sup>24</sup> H. Feis, *The China Tangle*, New Jersey 1953, s. 113.

<sup>25</sup> *Foreign Relations of the United States* (dalej — FRUS). *Diplomatic Papers, The Conference at Malta and Yalta 1945*, Washington 1955, s. 768.

<sup>26</sup> R. Hayes, *The Northern Territorial Issue*, Institute for Defence Analyses, Arlington, July 1972, U. S. Department of Commerce, s. 8.

<sup>27</sup> J. R. Dean, *The Strange Alliance*, s. 240.

<sup>28</sup> W. D. Leahy, *I Was There...*, s. 318.

uczestnicy tego szczytu byli świadomi, że są prowadzone tajne rokowania na temat włączenia ZSRR do wojny z Japonią. Nad tym problemem pracowało tylko 6 osób: prezydent Roosevelt, ambasador Averell Harriman i tłumacz Charles Bohlen ze strony amerykańskiej oraz Stalin, minister Mołotow i tłumacz W. N. Pawłow — ze strony radzieckiej. Amerykański sekretarz stanu Edward Stettinus nie został na rozmowy zaproszony, nie przedstawił więc prezydentowi Rooseveltowi raportu (Raport G. H. Blakeslee) przygotowanego przez Departament Stanu — Wydział Studiów Terytorialnych (Division of Territorial Studies), w którym przedstawiano m.in. problem przyszłych dyspozycji Wyspami Kurylskimi. W memorandum przypomniano, że południowe Kuryle, łącznie z wyspą Etorofu od ok. 1800 r. należały do Japonii i powinny przy niej pozostać. W memorandum sugerowano również, by pozostałe Wyspy Kurylskie objąć nadzorem projektowanej w tym czasie organizacji międzynarodowej, która z kolei wyznaczyłaby Związek Radziecki administratorem tych wysp<sup>29</sup>. Tłumacz prezydenta Roosevelta, Charles Bohlen, w swoich pamiętnikach pisze, że gdyby ktokolwiek z delegacji amerykańskiej znał historię Dalekiego Wschodu, to Stany Zjednoczone nie oddałyby tak łatwo Stalinowi całych Wysp Kurylskich. Ale prezydent Roosevelt był przekonany, że zarówno południowy Sachalin, jak i Wyspy Kurylskie zostały od Rosji oderwane siłą w 1904 r. i Japonia przejęła je na mocy układu Portsmouth w 1905r.<sup>30</sup> W Jalcie chyba tylko sekretarz stanu Stettinius miał świadomość, że Wyspy Kurylskie od 1875 r. były integralną częścią Japonii i nie zostały przez nią zdobyte siłą. Był to łańcuch 32 wysp pochodzenia wulkanicznego biegnący od Kamczatki do Hokkaido. W XVIII w. interesowali się nimi zarówno Rosjanie, jak i Japończycy. Podobna sytuacja była na Sachalinie. Japończycy pojawili się tu w 1799 r., a Rosjanie w latach 1804-1806. W pierwszej połowie XIX w. oba państwa postanowiły wyraźnie określić strefy wpływów. W 1855 r. zawarto w Szimoda Umowę o handlu, żegludze i delimitacji granic, która zatwierdziła istniejący stan rzeczy. Ustalona granica przebiegała pomiędzy wyspami Etorofu i Urup, pozostawiając Etorofu po stronie japońskiej. Sachalin pozostał we wspólnym władaniu obu państw, nie określono ani stref wpływów, ani granicy<sup>31</sup>. Wyspa ta miała jednak dla Rosji znacznie większe znaczenie niż dla Japonii — pozwalała kontrolować ujście rzek Amur i Ussuri, dlatego Rosja wywierała na Japończyków naciski, by zrezygnowali z prawa do wspólnego nią administrowania. Japonia nie od razu była skłonna zrezygnować z praw do Sachalinu, ale wspólne administrowanie rodziło wiele konfliktów, doprowadzając nawet do starć zbrojnych. Dlatego obie strony proponowały sobie sprzedaż praw do wyspy lub wymianę na niektóre inne wyspy z archipelagu. W 1866 r. Rosjanie proponowali Japonii w zamian za wyłączność praw na Sachalinie wyspę Urup i trzy najbliższe w kierunku północnym. Japończycy za te same prawa gotowi byli oddać Rosji wyspę Etorofu i połowę Kunaszir. Japonia zaproponowała też sprzedaż tej wyspy za 2 mln ówczesnych jenów.

Sachalin okazał się jednak dla Japończyków mniej przyjazny niż dla Rosjan. Warunki klimatyczne dziesiątkowały japońskich osadników. Wszystkie te czynniki doprowadziły do podpisania w maju 1875 r. w Petersburgu Układu o wymianie Sachalinu na Wyspy Kurylskie<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> FRUS, *Diplomatic Papers, The Conference at Malta and Yalta 1945*, op. cit., s. 379-383.

<sup>30</sup> *Witness to History 1929-1969*, w: W W Norton and co., New York 1973, s. 196-198, także S. Welles, *Seven Decisions that Sharpened History*, New York 1950, s. 153.

<sup>31</sup> Tekst traktatu w: J. J. Stephan, *The Kurile Islands. Russo-Japanese Frontier in the Pacific*, Oxford 1974, s. 237-238, także *Diplomaczeskij słowar*, Moskwa 1973, t. 3, s. 96.

<sup>32</sup> Tekst traktatu w: J. J. Stephan, *The Kurile Islands....*, s. 237-238.

Od tamtego czasu 18 wysp łańcucha północnego stało się integralną częścią cesarstwa japońskiego i skutecznie blokowało wyjście rosyjskiej Floty Pacyfiku na Ocean.

Krytycy polityki Roosevelta wobec Związku Radzieckiego uważają, że w przypadku Wysp Kurylskich wykazał on całkowitą ignorancję historyczną, dlatego też błędnie zastosował wypracowaną w Kairze formułę „terytoriów zagarniętych siłą”<sup>33</sup>.

Rezultaty Jałty były zgodne z oczekiwaniami strony radzieckiej. 11 lutego 1945 r. podpisano tajne Porozumienie dotyczące warunków przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny z Japonią (znane też jako Porozumienie Jałtańskie), w którym zatwierdzono wszystkie radzieckie żądania<sup>34</sup>. Porozumienie to, zgodnie z wolą jego sygnatariuszy, miało być ujawnione dopiero 11 lutego 1946 r.<sup>35</sup> Wynikało to z faktu, że przewidywano prowadzenie wojny na Dalekim Wschodzie do końca 1946 r. i jego przedwczesne ujawnienie mogłoby skomplikować przystąpienie ZSRR do wojny z Japonią. Przygotowania do niej musiały odbywać się, z uwagi na funkcjonujący radziecko-japoński traktat o neutralności, w głębokiej tajemnicy.

W lutym 1945 r. sytuacja militarna w Europie była na tyle jasna, iż Związek Radziecki mógł określić termin przystąpienia do wojny z Japonią. Stalin oświadczył, że zrobi to „w dwa lub trzy miesiące po kapitulacji Niemiec i zakończeniu wojny w Europie”<sup>36</sup>. Wyraził też zgodę na utworzenie amerykańskich baz lotniczych w Komsomolsku i Nikolajewsku. Amerykanie zabiegali także o utworzenie bazy na Kamczatce, ale z uwagi na obecność na tym terenie konsulatu japońskiego zrezygnowano z tej koncepcji, by nie budzić podejrzeń Japończyków. Gdyby zetknęli się z amerykańskim personelem latającym, mogłoby to być dla wywiadu japońskiego sygnałem o przygotowaniach Związku Radzieckiego do wojny.

Rezultatem osiągniętych porozumień było utworzenie Amerykańsko-Radzieckiego Komitetu Wojskowego do wspólnego przygotowania i koordynacji działań przeciwko Japonii.

Część koncesji, zatwierdzonych w tajnym porozumieniu jałtańskim na rzecz Związku Radzieckiego, dotyczyła chińskich terytoriów i powinna być przynajmniej formalnie przyjęta i zatwierdzona przez rząd chiński. Chodziło tu o uznanie przez Chiny Mongolii Zewnętrznej, którą przez lata traktowano jako integralną część Republiki Chińskiej, a także usytuowania wojsk radzieckich w chińskich bazach morskich, co pozwoliłoby kontrolować Rosjanom tę część Dalekiego Wschodu. Prezydent Roosevelt obiecał Stalinowi poinformować Czang Kai-szeka o zawartym porozumieniu i uzyskać jego akceptację. Stalin, który konsekwentnie realizował swoje plany polityczne, wymusił na stronie amerykańskiej umieszczenie w dokumencie jałtańskim klauzuli stwierdzającej, że „wszystkie radzieckie żądania będą bezwarunkowo wykonane po ostatecznej kapitulacji Japonii”,<sup>37</sup> co dawało Związkowi Radzieckiemu uprzywilejowaną pozycję, niezależnie od rozwoju sytuacji w tym rejonie po zakończeniu wojny. Stalin zażądał też, by w osobnym punkcie porozumienia potwierdzono, że „Wyspy Kurylskie będą przekazane Związkowi Radzieckiemu”<sup>38</sup>. Uzasadniając potrzebę przejścia przez ZSRR tych wysp, Stalin stwierdził, że blokowały one flocie radzieckiej wyjście na wody

33 *Treaties and Other International Agreements of the United States of America, 1777-1949*, vol. 3, Multilateral 1931-1945, s. 858.

34 FRUS, *The Conference at Malta and Yalta 1945*, op. cit., s. 984.

35 E. R. Stettinius jr., *Roosevelt and the Russians - the Yalta Conference*, New York 1949, s. 92.

36 *Deklaracja Jałtańska* w: Zbiór Dokumentów Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (dalej — ZD PISM) 1951, nr 9/10, s. 1537.

37 R. L. Sherwood, *The White House Papers of Harry L. Hopkins*, London 1948-1949, s. 867 także FRUS..., s. 768.

38 *Treaties and Other International Agreements...*, s. 1022-1023

Pacyfiku. Z zapisów konferencji ani z żadnych innych materiałów nie wynika, co Stalin miał na myśli, mówiąc „Wyspy Kurylskie”. Czy myślał tylko o Kurylach do granicy z 1855 r.? Działania wojsk radzieckich, które w sierpniu 1945 r. „wyzwały” te japońskie terytoria spod japońskiego panowania zdają się tę tezę potwierdzać. 28 sierpnia 1945 r. wojska radzieckie zatrzymały się na wyspie Urup, ostatniej z wysp, która przed układem z 1875 r. wchodziła w skład rosyjskiego imperium, i ostatniej, która była uważana za należącą do północnego łańcucha wysp Kurylskich. Rosjanie na Etorofu, a potem na pozostałe wyspy południowej części archipelagu kurylskiego weszli dopiero wtedy, gdy sprawdzili, że nie ma tam wojsk amerykańskich, byli bowiem przekonani, że Amerykanie powinni się tam właśnie znajdować<sup>39</sup>. W Jalcie jednak nikt szczegółowo nie określił, co często podkreśla japońska strona, które wyspy wchodzi, a które nie w skład Wysp Kurylskich. W Jalcie Japonia była po prostu wrogiem, którego należało pokonać i nikt nie badał historii jej terytoriów.

Nie ulega wątpliwości, że Stalin wykorzystał wszystkie możliwości, by zapewnić ZSRR po wojnie wpływ na rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie. Do sukcesu dyplomacji radzieckiej przyczyniła się także sytuacja na frontach II wojny światowej. Podczas gdy Związek Radziecki odnosił na nich kolejne zwycięstwa, flota amerykańska na Pacyfiku ponosiła największe straty. Inwazja na wyspy macierzyste Japonii była jeszcze w fazie planowania, a generał MacArthur (dowódca Obszaru Południowo-Zachodniego Pacyfiku) wkroczył do Manili dopiero drugiego dnia konferencji jałtańskiej. Następnym celem były wyspy Bonin, oddalone od Japonii o 1000 km. Do Tokio było wciąż daleko, a doświadczenia z bronią atomową ciągle trwały. Do tego wszystkiego przewidywano, że do obrony Japonii staną wszyscy jej mieszkańcy. Mówiono nawet o samobójstwie stu milionów Japończyków. Nie zakładano, że kapitulację Japonii da się wymusić blokadą czy bombardowaniem. Obawiano się, że gdyby Rosja pozostała neutralna, to silna armia japońska w Mandżurii mogłaby być rzucona do bitwy o samą Japonię, a to mogłoby nie tylko przedłużyć wojnę, ale pozbawić życia setki tysięcy żołnierzy alianckich.

Zawarcie ze Stanami Zjednoczonymi w Jalcie porozumienia dotyczącego warunków przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny z Japonią pociągnęło za sobą działania praktyczne. 5 kwietnia 1945 r. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Mołotow, powołując się na art. 3 paktu, przewidującego możliwość wypowiedzenia go rok przed upływem jego ważności, poinformował japońskiego ambasadora w Moskwie, Naotake Sato, że Związek Radziecki wypowiada pakt o neutralności z Japonią. W oświadczeniu rządu radzieckiego, opublikowanym z tej okazji, stwierdzono, że pakt był podpisany „przed najazdem Niemiec na ZSRR i przed wybuchem wojny między Japonią z jednej strony a Anglią i Stanami Zjednoczonymi z drugiej. Od tego czasu sytuacja zmieniła się w sposób zasadniczy. Niemcy napadły na ZSRR, a Japonia — sojusznik Niemiec, pomagała im w wojnie przeciw ZSRR. Oprócz tego Japonia prowadziła wojnę z USA i Anglią, sojusznikami Związku Radzieckiego. W tej sytuacji pakt o neutralności między Japonią a ZSRR stracił rację bytu i przedłużenie go stało się niemożliwe”<sup>40</sup>.

Związek Radziecki zastosował tutaj rewizjonistyczną klauzulę „*rebus sic stantibus*”, („o ile rzeczy tak stały”), która często była pretekstem do wypowiedzania różnych układów międzynarodowych dlatego, że w sposób zasadniczy zmieniły się okoliczności w porównaniu z tymi,

39 *The Northern Territorial Issue, Part Two, Relations with Russia Through 1945*, „Japan Report”, vol. XVI, nr 8 z 16 kwietnia 1970 r, s. 5.

40 *Wnieszniajapolitika Sowietsskogo Sojuza w pieriod otieczestwiennoj wojny*, t. 3, Moskwa 1946, s. 362-363 oraz Togo Shigenori, *The Cause of Japan*, New York 1956, s. 267, 278-279.

które były w momencie podpisania umowy. Z tej klauzuli zawsze korzystały hitlerowskie Niemcy.

Wypowiedzenie przez Związek Radziecki paktu o neutralności zostało z zadowoleniem przyjęte w Stanach Zjednoczonych. Liczono, że sam ten fakt spowoduje szybką kapitulację Japonii i Związek Radziecki nie zdąży rozpocząć działań zbrojnych w Mandżurii, co bardzo by odpowiadało interesom amerykańskim.

### **Truman a realizacja porozumienia z Jaltę**

12 kwietnia 1945 r. zmarł prezydent Roosevelt. Harry S. Truman obiecał kontynuować politykę swego poprzednika. Mimo że był on w zasadzie przeciwnikiem współpracy ze Związkiem Radzieckim, zobowiązał się honorować warunki Porozumienia Jaltańskiego. Oficjalnie też wyrażał opinię, że przystąpienie Związku Radzieckiego do wojny z Japonią jest dla zakończenia wojny na Dalekim Wschodzie istotne<sup>41</sup>. Ale w kwietniu 1945 r. sytuacja na frontach zapowiadała już rychłą klęskę Japonii. W rezultacie do głosu doszły, odsuwane w poprzednich latach, koła, wypowiadające się przeciwko udziałowi ZSRR w wojnie z Japonią, a co za tym idzie — także i przeciwko wypełnieniu przez USA zobowiązań jaltańskich. Były to w większości te same osoby, które w początkowym okresie wojny na Pacyfiku udział taki uważały za konieczny. Szczególnie głośno za rewizję układów jaltańskich wypowiadał się ambasador USA w Moskwie, Averell Harriman. Wielokrotnie stawiał on pytanie, czy nadal istnieje konieczność włączenia ZSRR do wojny z Japonią. Wśród dyskutantów dały się słyszeć głosy, że wypełnienie postanowień jaltańskich w całości lub tylko w części i tak spowoduje wzrost wpływów radzieckich na Dalekim Wschodzie, szczególnie w Mandżurii i Chinach Północnych, a dostęp do portu Dairen i Portu Artura otworzy Związkowi Radzieckiemu drogę na Ocean Spokojny, zastrzeżony dla interesów USA. Zastanawiano się zarówno w Departamencie Stanu, jak i Departamencie Wojny, jakie podjąć kroki, by znaleźć odpowiednią przeciwwagę dla rosnących wpływów ZSRR w Azji. Sekretarz marynarki wojennej James V Forrestal już wówczas stawiał pytanie, czy przeciwwagi dla wpływów radzieckich w Azji należy szukać w Chinach czy w Japonii<sup>42</sup>. Przeciwko wojskowej współpracy z ZSRR wypowiadał się też szef misji wojskowej w Moskwie — generał John R. Dean, radca ambasady amerykańskiej w Moskwie — George F. Kennan, ale również sekretarz wojny Henry L. Stimson, który był zwolennikiem zastosowania w wojnie z Japonią innych środków niż udział Związku Radzieckiego. Wierzył on w decydujące skutki użycia broni atomowej przeciwko Japonii<sup>43</sup>. Wśród opinii wypowiedzianych na ten temat, były i takie głosy, jak np. admirała W. D. Leahy, który uważał, że Stany Zjednoczone są w stanie same pokonać Japonię<sup>44</sup>. Poglądów tych nie podzielala jednak armia.

Przed administracją Trumana pojawił się zatem trudny do rozwiązania problem: współpracować dalej ze Związkiem Radzieckim, a co za tym idzie — wypełnić zobowiązania porozumienia jaltańskiego, czy zrezygnować z niej, nie wiedząc wszakże, jakie mogą być militarne konsekwencje takiego posunięcia. Podjęcie jednoznacznej decyzji było o tyle trudne, że wśród polityków i wojskowych nie było w tej sprawie zgodności. Większość wojskowych

41 H. S. Truman, *Memoirs, Year of Decisions*, vol. I, New York 1955, s. 229.

42 *The Forrestal Diaries*, ed. by W. Millis, New York 1951, s. 52-53, 55-56, 70.

43 *The Atomic Bomb and the Surrender of Japan*, w: H. L. Stimson and McG. Bundy, *On Active Service...*, s. 617.

44 W. D. Leahy, *I Was There*, op. cit., s. 312.

uważała udział Związku Radzieckiego w wojnie z Japonią za niezbędną. W połowie 1945 r. Japonia miała pod bronią ok. 7 mln żołnierzy i była w stanie zmobilizować jeszcze 1,5 mln ludzi. Prognozy przedstawione przez Połączony Komitet Szefów Sztabów w czerwcu i lipcu 1945 r. przewidywały, że samych wysp japońskich bronić będzie 2-milionowa armia i flota powietrzna, mająca na swoim wyposażeniu ponad 8 tys. wszelkiego typu samolotów. Wspierać ją będą wszyscy mieszkańcy, co może tę walkę skutecznie przedłużyć nawet do końca 1946 r. Inwazję na Japonię planowano dopiero na koniec 1945 r. — na wyspę Kiusiu 1 listopada 1945 r., a na wyspę Honsiu ok. 1 marca 1946 r. Zdaniem sekretarza wojny Stimsona, do zakończenia wojny w tym rejonie, tj. do pokonania sił japońskich na głównych wyspach, a także ponad 2 mln żołnierzy znajdujących się na terytorium okupowanych Chin, Mandżurii, Korei i na Tajwanie, potrzebna była armia licząca 5 mln żołnierzy i oficerów. Przy czym zwycięstwo mogłoby być okupione śmiercią co najmniej 1 mln żołnierzy amerykańskich<sup>45</sup>.

W obliczu sprzecznych sugestii i ponurych prognoz prezydent Truman zastosował się do rady sekretarza wojny H. L. Stimsona, który sugerował, by nie podejmować żadnych kroków aż do chwili zakończenia doświadczeń z bronią atomową. Podobnego zdania był sekretarz stanu James T. Byrnes. Według niego, gdyby doświadczenia z bronią atomową się powiodły, to Stany Zjednoczone będą mogły dyktować warunki. Wskazywano wszakże, że takiej pewności mieć nie można, bo doświadczenia jeszcze trwają i na wszelki wypadek należy zapewnić sobie pomoc radziecką.

W tej sytuacji wielu polityków doradzało prezydentowi Trumanowi zwłokę w wypełnieniu porozumień jałtańskich, stawiania coraz to nowych warunków i żądań, by opóźnić moment przyłączenia się ZSRR do wojny z Japonią. Żądano gwarancji uznania chińskich praw w Mandżurii, gwarancji radzieckich dla uznania suwerenności Mongolii Zewnętrznej, niepokój budził los Korei, dla której przewidywano czterostronne powiernictwo, domagano się utworzenia na Wyspach Kurylskich lotnisk dla samolotów alianckich<sup>46</sup>.

Dyskusja nad coraz to nowymi warunkami powodowała odkładanie realizacji postanowień z Jałty, tj. oficjalnego zapoznania z treścią porozumienia strony chińskiej i doprowadzenia do bezpośrednich rozmów chińsko-radzieckich, w których strona chińska zatwierdziłaby przywileje ZSRR na jej terytorium i podpisała ze Związkiem Radzieckim układ o przyjaźni, przewidziany przez Porozumienie Jałtańskie. Temu celowi miało też służyć świadczenie przesuwania terminu rozpoczęcia konferencji poczdamskiej. Prezydent Truman chciał mieć w Poczdamie atut w postaci bomby atomowej, który pozwoliłby mu rozegrać dalekowschodnią kartę zgodnie z jego planami. Gdy wreszcie podjął decyzję o wyjeździe do Poczdamu, oświadczył, iż głównym celem jego misji będzie uzyskanie osobistego potwierdzenia Stalina o włączeniu się Rosjan do wojny z Japonią<sup>47</sup>. Już w pierwszym dniu konferencji Stalin w nieoficjalnej rozmowie z Trumanem i sekretarzem stanu Byrnesem oświadczył, że wojska radzieckie będą gotowe do przekroczenia granicy mandżurskiej w połowie sierpnia.

W Poczdamie rozmowy na ten temat Japonii toczyły się dwutorowo — przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Chin ustalali porządek polityczny na Dalekim Wschodzie po zakończeniu wojny, a przedstawiciele Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych ciągle debatowali nad krokami, które trzeba podjąć, by Związek Radziecki mógł rozpocząć działania

45 H. L. Stimson and McG. Bundy, *On Active Service...*, s. 619 oraz *Międzynarodnyje otnoszenia na Dalniem Wostokie*, Moskwa 1973, s. 222-223.

46 G. Alperovitz, *Atomic Diplomacy...*, s. 95-99.

47 H. S. Truman, *Memoirs...*, s. 411.

wojenne przeciwko Japonii. Rozmowy te toczyły się w głębokiej tajemnicy i nie znalazły żadnego odbicia w dokumencie końcowym konferencji, czyli Deklaracji Poczdamskiej. Delegacji radzieckiej nie dopuszczono też do redagowania tej deklaracji. Nie chciano bowiem, by ZSRR miał wpływ na końcowe postanowienia dotyczące Japonii, szczególnie w kwestiach dotyczących zmian terytorialnych. Miały one charakter bardzo ogólny, zapowiadając ograniczenie suwerenności Japonii „do wysp Honsiu, Hokkaido, Kiusiu i Szikoku oraz ustalonych przez sojuszników mniejszych wysp”, dając im szerokie pole manewru w tym zakresie w przyszłości<sup>48</sup>. Dokument ten, podpisany przez Trumana, Churchilla i Czang Kai-szeka, został stronie radzieckiej podany do wiadomości, bez możliwości wyrażenia jakiegokolwiek poglądu i wprowadzenia jakichkolwiek poprawek<sup>49</sup>. Była to przemyślana taktyka ekipy amerykańskiej, która ciągle liczyła na możliwość zakończenia wojny na Dalekim Wschodzie bez udziału Związku Radzieckiego, co zwolniłoby Stany Zjednoczone z obowiązku wypełnienia zobowiązań z Jałty.

Liczono też na to, że może uda się przyspieszyć kapitulację Japonii po użyciu broni atomowej. Jednakże w chwili rozpoczęcia konferencji poczdamskiej prace nad bronią atomową nie były jeszcze zakończone. Nie wiadomo też było, czy jej użycie przeciwko Japonii przyniesie pożądany skutek, tj. doprowadzi do przerwania działań wojennych.

16 lipca prezydent Truman otrzymał wiadomość o zakończeniu testów z bronią atomową. Był to atut, na który czekał on i cała ekipa amerykańska w Poczdamie, by ponownie postawić pytanie: czy udział Związku Radzieckiego jest w dalszym ciągu niezbędny do ostatecznego pokonania Japonii? Słuchano jednak uważnie głosów wojskowych. Z odpowiedzi udzielonej 24 lipca 1945 r. przez Połączone Komitety Szefów Sztabów wynikało, iż nadal uważają one udział ZSRR w wojnie na Pacyfiku za istotny element w ostatecznym pokonaniu Japonii. Wojskowi sugerowali, by prezydent Truman i premier Churchill prowadzili taką politykę, żeby „zachęcić Rosjan do przystąpienia do wojny przeciwko Japonii, przy jednoczesnym zapewnieniu im takiej pomocy wojskowej, jaka będzie niezbędna i praktycznie możliwa”<sup>50</sup>. Prezydent Truman przyjął tę informację do wiadomości, ale jednocześnie podjął decyzję, by w zależności od pogody zrzucić bombę atomową na wybrane przez niego cele wkrótce po 3 sierpnia 1945 r. (bomba miała być gotowa dopiero 2 sierpnia)<sup>51</sup>. Ponieważ jednak nie było pewności co do skutków ewentualnego użycia tej bomby, na wszelki wypadek opracowywano plany amerykańsko-radzieckiej współpracy militarnej, w których uwzględniono wszelkie aspekty strategiczne, techniczne i meteorologiczne<sup>52</sup>. Wówczas nie sposób było przewidzieć, że do kapitulacji Japonii nie potrzebna będzie ani bomba A, ani działania wojsk radzieckich. Poważnie przeceniono militarne możliwości Japonii, co w konsekwencji całkowicie zmieniło układ sił na Dalekim Wschodzie.

Dwuznaczna postawa zajmowana przez polityków amerykańskich wynikała z tego, że z jednej strony zdawali oni sobie sprawę, iż bez militarnego wsparcia ze strony ZSRR szybkie zakończenie wojny może być trudne, z drugiej zaś strony podejmowali działania, które miały nie dopuścić do wzrostu znaczenia Związku Radzieckiego na Dalekim Wschodzie. Rząd USA

48 *Deklaracja Poczdamska*, w: ZD PISM, op. cit., s. 1540-1544.

49 J. F. Byrnes, *Speaking Frankly*, New York 1947, s. 207.

50 *The General...*, s. 330.

51 H. S. Truman, *Memoirs...*, s. 420.

52 *FRUS, Diplomatic Papers, The Conference of Berlin (The Potsdam Conference) 1945*, Washington 1961 t. 2, s. 339-353, 408-417, 1462-1479, także *The General...*, s. 321.

planował nawet zająć Port Artur przed wejściem tam wojsk radzieckich. Uważano, że obecność wojsk amerykańskich będzie skuteczną przeszkodą w rozszerzaniu wpływów ZSRR w tym rejonie<sup>53</sup>.

Zatem doraźne cele wojskowe USA na Dalekim Wschodzie były w znacznym stopniu sprzeczne z ich długofalowymi celami politycznymi. Biorąc pod uwagę właśnie cele polityczne, w ostatniej fazie konferencji poczdamskiej prezydent Truman i sekretarz stanu Byrnes reprezentowali stanowisko, iż najkorzystniej dla USA byłoby zakończyć wojnę z Japonią przed przystąpieniem do niej Związku Radzieckiego<sup>54</sup>. Kiedy 29 lipca minister Mołotow zwrócił się do prezydenta Trumana, by ten oficjalnie poprosił Związek Radziecki o przyłączenie się do wojny z Japonią, Truman kolejny raz zastosował metodę uników, nie dając bezpośredniej odpowiedzi na radziecką propozycję. Amerykanie obawiali się jednak, że stosowana przez nich od miesięcy taktyka niekoniecznie powstrzyma stronę radziecką przed rozpoczęciem działań wojennych na terenie Mandżurii. Poszukiwali zatem możliwości powstrzymania lub opóźnienia radzieckiej interwencji na Dalekim Wschodzie. Szansę tę upatrywano w utrudnianiu i przedłużaniu rokowań chińsko-radzieckich. Dopiero 15 czerwca zapoznano oficjalnie z treścią Porozumienia Jałtańskiego w sprawie Dalekiego Wschodu stroną chińską. Rokowania radziecko-chińskie, które prowadzono w tej sprawie Moskwie od 30 czerwca do 14 lipca, z trudem posuwały się do przodu. Mimo że Stany Zjednoczone zobowiązały się w swoim czasie poprzeć tę część porozumienia, nie wywierały one żadnego nacisku na stronę chińską, by zaaprobowała konieczne warunki. Wręcz przeciwnie, w kolejnej turze rozmów radziecko-chińskich, prowadzonych od 23 lipca 1945 r., prezydent Truman doradzał stronie chińskiej maksymalne ich przedłużanie, a nawet żądał, by strona chińska nie szła na żadne ustępstwa wobec Związku Radzieckiego. Liczono na to, że Związek Radziecki nie przystąpi do wojny z Japonią przed zakończeniem rokowań i podpisaniem z Chinami układu o przyjaźni, przewidzianego przez Porozumienie Jałtańskie<sup>55</sup>.

Rachuby amerykańskie na zakończenie wojny z Japonią przed przystąpieniem do niej Związku Radzieckiego jednakże zawiodły. Zrzucenie bomby atomowej na Hiroszimę 6 sierpnia przyspieszyło radziecką decyzję o rozpoczęciu wojny z Japonią. Mimo że nie podpisano jeszcze stosownego układu z Chinami, 8 sierpnia 1945 r. rząd radziecki złożył na ręce ambasadora japońskiego w Moskwie oświadczenie, z którego wynikało, iż „od następnego dnia, tj. od 9 sierpnia 1945 r. Związek Radziecki będzie uważał się za pozostającego w stanie wojny z Japonią”<sup>56</sup>.

Już w nocy z 8 na 9 sierpnia armia radziecka wkroczyła na teren Mandżurii, gdzie przez 15 dni prowadziła działania przeciwko Armii Kwantuńskiej, zadając jej druzgocącą klęskę. Wojska radzieckie rozbiły trzon tej armii — 22 dywizje i wzięły do niewoli ok. 600 tys. żołnierzy japońskich<sup>57</sup>. Od 11 do 26 sierpnia prowadzono walki na terenie Korei, zatrzymując się na wysokości 38 równoleżnika, gdzie nastąpiło spotkanie z wojskami amerykańskimi. Od 11 do 26 sierpnia 1945 r. radzieckie wojska wypierały Japończyków z południowej części Sachalinu.

53 I. Kieś, O. Sindzaburo, S. Sesi, *Istoria sowremiennoj Japonii*, Moskwa 1955, s. 409 oraz F. S. Szerman, *Amerikanskije awtjanoscy w wojnie na Tichom okieanie*, Moskwa 1956, s. 295.

54 J. S. Byrnes, *Speaking...*, s. 208.

55 H. S. Truman, *Memoirs...*, s. 402-403, 423-425.

56 *Wnieszniajapolitika Sowjetskogo Sojuza w pieriod Otieczestwiennoj wojny*, Moskwa 1947, t. 2, s. 458-472.

57 „Prawda” z 11 VI 1951 r.



Działania armii radzieckiej rozpoczęły ostatni etap walki o wpływy na Dalekim Wschodzie. Amerykanie chcieli doprowadzić do jak najszybszej kapitulacji Japonii, by nie dopuścić wojsk radzieckich do głównych wysp, a co za tym idzie — do radzieckiej okupacji japońskiego terytorium. Związek Radziecki oczekiwał, że taka strefa zostanie mu przyznana. 10 sierpnia 1945 r. minister spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow w rozmowie z ambasadorem Harrimanem zaproponował, by z chwilą kapitulacji Japonii oba rządy porozumiały się w kwestii mianowania naczelnego dowództwa sił zbrojnych mocarstw sojuszniczych. Rosjanie wystąpili z propozycją utworzenia dwuosobowego Naczelnego Dowództwa Sił Sojuszniczych w Japonii. Stronę radziecką reprezentować miał marszałek Aleksander Wasilewski. 16 sierpnia 1945 r. w nocy skierowanej do prezydenta Trumana Stalin sugerował, by w rejon kapitulacji przyjmowanej przez wojska radzieckie włączyć północną część wyspy Hokkaido. Zażądał też utworzenia na tym terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej, uzasadniając, że miałyby to „szczególne znaczenie dla radzieckiej opinii publicznej”, która pamięta japońską okupację radzieckiego Dalekiego Wschodu i „byłaby uzasadniona, gdyby wojska radzieckie nie uczestniczyły w okupacji żadnej części rdzennej Japonii”<sup>58</sup>.

14 sierpnia 1945 r. cesarz Japonii Hirohito wydał swemu rządowi polecenie, aby zakomunikował rządowi wielkich mocarstw, że Cesarstwo Japońskie akceptuje warunki Deklaracji Poczdamskiej i wyraża gotowość zakończenia wojny. W tekście cesarskiego reskryptu czytamy: „Jego Cesarska Wysokość gotów jest upoważnić i zapewnić podpisanie przez jego rząd i Cesarską Kwaterę Główną warunków koniecznych do wykonania postanowień Deklaracji Poczdamskiej. Jego Wysokość jest także gotów wydać rozkazy wszystkim japońskim władzom wojskowym, morskim i powietrznym oraz wszystkim podległym mu siłom zbrojnym, gdziekolwiek się znajdują, by przerwały działania wojenne, złożyły broń jak również wydać inne rozkazy, których może zażądać Naczelny Dowódca Sojuszniczych Sił Zbrojnych w celu wykonania wyżej wymienionych warunków”<sup>59</sup>.

Dla Stanów Zjednoczonych oznaczało to przerwanie działań zbrojnych i przygotowanie się do podpisania aktu formalnej kapitulacji. Na tym etapie wojny Amerykanie nie liczyli się już z głosem radzieckim i jak było do przewidzenia, propozycje radzieckie zostały odrzucone. Prezydent Truman 16 sierpnia 1945 r. podczas konferencji prasowej w Waszyngtonie stwierdził, że Japonia nie zostanie, jak Niemcy, podzielona na strefy okupacyjne, a całe terytorium japońskie kontrolowane będzie przez dowództwo amerykańskie<sup>60</sup>. Materialnym przejawem stanowiska amerykańskiego był Rozkaz ogólny nr 1 (General Order no.1) z 14 sierpnia 1945 r. Ten przygotowany przez Departament Wojny dokument przewidywał, że na terytorium rdzennej Japonii (Hokkaido, Honsiu, Szikoku, Kiusiu) kapitulację będzie przyjmował generał MacArthur, wówczas Naczelny Dowódca Mocarstw Sprzymierzonych<sup>61</sup>. Mimo że zakładano, iż jedynym mocarstwem okupującym terytorium rdzennej Japonii będą Stany Zjednoczone, to formalnie stworzono możliwość udziału wojsk radzieckich oraz innych wojsk sojuszniczych w okupacji Japonii. W nocy skierowanej 18 sierpnia 1945 r. do Stalina prezydent Truman podkreślił, że „generał MacArthur będzie wykorzystywał symboliczne sojusznicze siły zbrojne,

58 *Pieriepiska predsedatiela Sowietu Ministrow SSSR s presidentami i premier-ministrami Wielikobritanii wo wremia Wielikoj Otiestestwiennoj Wojny 1941-1945*, Moskwa 1957, t. 2, s. 263-264.

59 Tekst odezwy w: H. S. Truman, *Memoirs...*, s. 436.

60 „*The New York Herald Tribune*” z 17 VIII 1945 r.

61 H. S. Truman, *Memoirs...*, s. 440.

do których, oczywiście, będą włączone i radzieckie siły zbrojne"<sup>62</sup>. Związek Radziecki odmówił wysłania swoich wojsk do Japonii, musiał się też upomnieć o to, by włączyć Wyspy Kurylskie w rejon, gdzie kapitulację przyjmować miały wojska radzieckie<sup>63</sup>. Do wspomnianego już Rozkazu ogólnego nr 1 „zapomniano” włączyć te wyspy do rejonu działań wojsk radzieckich. Oryginalny projekt tego Rozkazu, zaakceptowany przez prezydenta Trumana, przewidywał, że japońskie siły zbrojne, stacjonujące na Wyspach Kurylskich, będą kapitulować przed wojskami Stanów Zjednoczonych<sup>64</sup>. W Rozkazu z 14 sierpnia tego zapisu już nie ma. Wyspy Kurylskie są po prostu pominięte: „wszystkie siły lądowe, morskie, powietrzne i pomocnicze, znajdujące się w Mandżurii, Korei na północ od 38 stopnia szerokości północnej i na Karafuto (Sachalinie) poddadzą się Naczelnemu Dowódcy Radzieckich Sił Zbrojnych na Dalekim Wschodzie"<sup>65</sup>. Dopiero po wymianie not dyplomatycznych włączono je do radzieckiego rejonu kapitulacji<sup>66</sup>.

Nie mogąc w żaden sposób ograniczyć wpływów radzieckich na kontynencie, administracja Trumana usiłowała uzyskać przynajmniej punkt zaczepienia na Wyspach Kurylskich. Przez ostatnie tygodnie wojny zabiegała o tworzenie tam baz i lądowiska dla wojskowych i cywilnych samolotów amerykańskich, z których mogłyby korzystać w okresie okupacji Japonii. Zabiegi strony amerykańskiej wywołały oburzenie Stalina, który już wówczas traktował Wyspy Kurylskie jak suwerenne terytorium radzieckie<sup>67</sup>.

Stany Zjednoczone w trakcie wymiany not na ten temat wyraźnie określiły stosunek swojej administracji do suwerenności tych wysp. W dalszym ciągu uważały je za terytoria japońskie, pozostające jedynie pod czasową okupacją radziecką. W liście do Stalina z 25 sierpnia 1945 r. Truman podkreślił, że prosząc Związek Radziecki o udostępnienie niektórych wysp amerykańskiemu lotnictwu „nie mówił o radzieckim terytorium”, ale „o Wyspach Kurylskich, japońskim terytorium, co do których dyspozycje muszą być podjęte w traktacie pokojowym”. Truman zaznaczył też, że został poinformowany, iż jego poprzednik „zgodził się poprzeć w traktacie pokojowym nabycie praw do tych terytoriów przez Związek Radziecki”<sup>68</sup>. Z zapisów konferencji jałtańskiej wynika jednak, że prezydent Roosevelt jednoznacznie rozstrzygnął ten problem na korzyść ZSRR. W przypadku Wysp Kurylskich nie przewidywał zatwierdzenia ich przekazania Związkowi Radzieckiemu na żadnej międzynarodowej konferencji, chociaż takie rozstrzygnięcia przewidywał w przypadku granic w Europie. Problem Wysp Kurylskich wydawał się być w Jałcie ostatecznie rozstrzygnięty i zamknięty w chwili rozpoczęcia działań armii radzieckiej przeciwko Armii Kwantuńskiej. Truman postanowił ten problem ponownie otworzyć, wywołując tym samym w chwili zakończenia wojny na Dalekim Wschodzie nowe źródło napięcia.

Mimo wysiłków dyplomacji amerykańskiej, by zakończyć wojnę na Dalekim Wschodzie bez ZSRR, Związek Radziecki włączył się do działań zbrojnych przeciwko Japonii. Zrobił to zgodnie z zapowiadany terminami, tj. w trzy miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie i zanim Japonia ogłosiła kapitulację 15 sierpnia 1945 r. Przez wiele lat po wojnie

62 FRUS 1945, vol. 2, s. 534 oraz H. S. Truman, *Memoirs...*, s. 441.

63 *Pierepiska...*, t. 2, s. 259 i 264.

64 R. Hayes, *The Northern Territorial Issue*, op. cit., s. 10.

65 H. S. Truman, *Memoirs...*, s. 440.

66 *Pierepiska...*, t. 2, s. 286-290 także H. S. Truman, *Memoirs...*, s. 439-441.

67 *Pierepiska...*, t. 2, oraz „*Izwestia*” z 28 11 1946 r.

68 H. S. Truman, *Memoirs...*, vol. I, s. 442.

fakt ten budził ogromne zastrzeżenia zachodnich polityków i politologów, którzy podkreślali, że Związek Radziecki walczył z Japonią „tylko sześć dni”, a uzyskał niewspółmierne korzyści. Faktem jednak jest, że to Stany Zjednoczone stworzyły Rosji dogodną sytuację do realizacji jej ekspansjonistycznych planów, a potem nie wiedziały, jak się z niej wycofać.

Od momentu rozpoczęcia przez ZSRR działań zbrojnych w Mandżurii do chwili przyjęcia przez Japonię Deklaracji Poczdamskiej i ogłoszenia aktu bezwarunkowej kapitulacji, Związek Radziecki realizował konsekwentnie nie tylko zobowiązania wynikające z tajnego porozumienia jałtańskiego, ale przede wszystkim własne plany. I dlatego 15 sierpnia 1945 r. nie chciał się zatrzymać na już zdobytych pozycjach — w Mandżurii, Korei, na Sachalinie. Z punktu widzenia politycznych interesów radzieckich walkę należało kontynuować, tym bardziej że nie zaprzestały jej wojska japońskie. Tylko nieliczne jednostki składały broń. [Zresztą nie tylko w Mandżurii, w wielu miejscach Pacyfiku walki trwały jeszcze przez kilka tygodni. Dopiero 2 września wojska japońskie skapitulowały na Filipinach, 5 — w Singapurze, 9 — w Nankinie, 12 — w Sajgonie, 14 — na Malajach, 15 — w Nowej Gwinei, 16 — w Hongkongu]. Dla większości z nich, jak też i dla dowództwa radzieckiego, apel cesarza Hirohito z 14 sierpnia 1945 r. zawierał „za mało elementów”, by zaprzestać walkę — nie zawierał rozkazu o kapitulacji, ani o oddaniu się do niewoli. 16 sierpnia 1945 r. w Moskwie ogłoszono komunikat Sztabu Generalnego w związku z proklamacją cesarza. Zdaniem radzieckiego sztabu, oświadczenie o kapitulacji „jest jedynie ogólną deklaracją bezwarunkowej kapitulacji. Rozkaz przerwania działań bojowych nie został dotychczas wydany i japońskie siły zbrojne kontynuują walkę (...) Na skutek powyższego Siły Zbrojne Związku Radzieckiego na Dalekim Wschodzie będą kontynuowały operacje zaczepne przeciwko Japonii”<sup>69</sup>.

Z punktu widzenia interesów radzieckich kapitulacja Japonii nastąpiła za szybko. Przygotowywanej przez miesiąc maszyny wojennej nikt nie chciał już zatrzymać. W ciągu trzech miesięcy po zakończeniu działań wojennych w Europie przygotowano na Dalekim Wschodzie front liczący ponad 1,5 mln żołnierzy, przeszło 26 tys. dział i moździerzy, ponad 5,5 tys. czołgów i dział samobieżnych, prawie 3,9 tys. samolotów bojowych. W stan gotowości bojowej postawiono Floty Oceanu Spokojnego oraz Amurską Flotyllę Wojenną Czerwonego Sztandaru<sup>70</sup>. Ten militarny wysiłek miał przynieść pożądane przez Związek Radziecki koncesje. Najważniejszą z nich było przejęcie Wysp Kurylskich i dlatego zlekceważono orędzie cesarza z 14 sierpnia i prowadzono dalsze walki. 18 sierpnia 1945 r., tj. 3 dni po ogłoszeniu przez Japonię kapitulacji, wojska radzieckie rozpoczęły w ich kierunku inwazję i prowadziły ją aż do 3 września 1945 r.

2 września 1945 r. podpisano akt bezwarunkowej kapitulacji. Akt ten ostatecznie kończy II wojnę światową i zamyka udział w niej Związku Radzieckiego, który przystąpił do wojny z Japonią, licząc na konkretne korzyści terytorialne i polityczne. I cele te osiągnął. Wejście Związku Radzieckiego do wojny z Japonią całkowicie zmieniło sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie, kształtowaną tu przez Japończyków w latach: 1894-1895 — wojna z Chinami na morzu, 1904-1905 — wojna z Rosją, 1910 — aneksja Korei, 1931 — podbój Mandżurii, 1937 — wojna z Chinami. W wyniku zajęcia i przejęcia Wysp Kurylskich i południowej części Sachalinu pozycja ZSRR na Dalekim Wschodzie całkowicie się zmieniła: Związek Radziecki zyskał dwa wyjścia na Pacyfik, a jego polityczno-strategiczna granica przesunęła się w kierunku

69 *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego*, t. 5, Warszawa 1965, s. 662-663 oraz „*Zwiestia*” z 16 sierpnia 1945 r.

70 O. Borisow, B. Kołoskow, *Stosunki radziecko-chińskie 1945-1978*, Warszawa 1979, s. 18.

ku wschodnim, biegnąc od Kamczatki poprzez Wyspy Kurylskie, aż do Hokkaido, w wyniku czego Morze Ochockie stało się radzieckim morzem wewnętrznym. Pozycja ta została dodatkowo wzmocniona przez odzyskanie wpływów w Mandżurii. Innym czynnikiem, który wpływał na nową konfigurację polityczną na Dalekim Wschodzie, było uznanie niepodległości Mongolii Zewnętrznej (MRL). Związek Radziecki, przyłączając się do wojny z Japonią, wyszedł z niej jako światowe supermocarstwo. Zdobyte pozycje od razu postawiły go w roli partnera Stanów Zjednoczonych w kreowaniu polityki w tym rejonie, a administracja Trumana właśnie do takiej sytuacji nie chciała dopuścić.

Zmiana sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie po 1945 r. — wojna domowa w Chinach (1947-1949), wojna w Korei i towarzysząca tym wydarzeniom histeria o „komunistycznym zagrożeniu” ze strony ZSRR doprowadziły do podpisania we wrześniu 1951 r. traktatu pokojowego w San Francisco bez ZSRR. Jego separatystyczny charakter Amerykanie zakładali od początku, by nie dopuścić do zatwierdzenia *status quo* na Dalekim Wschodzie. Pozostawiało to Związek Radziecki w formalnym stanie wojny z Japonią aż do 19 października 1956 r., kiedy to oba państwa podpisały deklarację o zakończeniu stanu wojny i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. Była to tylko częściowa normalizacja stosunków japońsko-radzieckich. Główną przeszkodą w podpisaniu traktatu pokojowego okazały się kwestie terytorialne. Wówczas Japonia nie chciała zaakceptować radzieckiej obecności na Wyspach Kurylskich i nie chce jej zaakceptować do tej pory<sup>71</sup>.

### **Political and military aspects of Soviet entry into war against Japan**

For many years Western political scientists and historians have been of the opinion that the Soviet Union had been fighting against Japan for „only six days”, gaining so much. Such an opinion was caused by two reasons. Firstly, the Soviet Union began its military operations against Japan on August 9, 1945 and did not assume that Japan would announce an unconditional surrender on August 15; however, they did not take into account the fact that even after the announcement both the Soviet army and the Japanese troops in Manchuria, Korea and Sakhalin continued to fight. Secondly, the USSR declared war against Japan in accordance with the secret Yalta Agreement on Far East, signed on February 11, 1945. The Agreement was a result of persistent efforts the American diplomacy had made almost since the treacherous and sudden Japan's attack on Pearl Harbor on 7 December 1945.

The author presents the efforts made for years by the Roosevelt's administration to gain the Soviet Union to operate against over one- million Japanese Quantung Army in Manchuria. The American administration realized political consequences of this cooperation and the necessity to accept a number of Soviet demands. It was obvious that such an acceptance would strengthen the Soviet positions in the Far East (mainly in China), but on the other hand it was clear that if the war with Japan had lasted till the end of 1946, as the gloomy forecasts said, the victory might have cost one million lives of allied soldiers. Therefore the cooperation with the Soviets seemed to be indispensable.

71 Więcej nt. temat w: E. Potocka, *Spór terytorialny — główną przeszkodą w normalizacji stosunków rosyjsko-japońskich*, „Azja-Pacyfik” 1999, nr 2.

After President Roosevelt's death on April 12, 1945 the opponents of military and political cooperation with the Soviet Union in the Far East got an influence in the White House. President Truman's administration made every effort not to allow the Soviets to enter the war in the Far East or at least to delay such an entry in order not to share the political influence with the Soviets in this region.